

GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 18 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

Rok VI. — № 226.

Łódź, dnia 18 sierpnia.

Do wydatniejszych wydarzeń ostatniej chwili zaliczyć należy rozpoczęcie drugiej wielkiej ofensywy na zachodnim froncie i notę pokojową papieża. Mniej ważnym wydarzeniem ale, być może, płodniejszym w następstwa, jak dwa pierwsze, jest czynienie przeszkód przez koalicję swoim poddanym w wzięciu udziału w konferencji stocholmskiej. Następstwem stanowiska rządów koalicji, będzie wzmożenie się rozdzwiku między tymi kierującymi dziś jeszcze mężami trzymającymi w wojowniczym ręku ster nawy państwowej a szerokimi warstwami ludu, wśród którego wzrasta stale powszechna fala pragnień, by położyć kres okrutnej wojnie. Napływające z Francji i Anglii wieści wymownie świadczą, że stanowiska wojowniczych kierowników nie są już dzisiaj tak mocne, jak to do niedawna miało miejsce. Już sam fakt rozsiewania pogłosek o możliwości rozwiązania Izby gmin i przeprowadzenia w Anglii nowych wyborów pod hasłem: „prowadzić dalej wojnę, czy jej zaniechać”, świadczy, że Lloyd George nie jest pewny, czy jego polityka obecna jest prawdziwą i jedyną wyrazicielką dążeń i pragnień narodu angielskiego.

Obecna gwałtowna ofensywa koalicji nie tylko nie przeszkadza nocie pokojowej papieża, lecz raczej toruje jej drogę.

Gdy bowiem przekonają się skoalicjonowani, że militarnie nie można zwyciężyć Niemców, zrezygnują z przeciągania wojny w niezkończoność; przeciąganie takie bowiem grozi ruiną Europie i całemu kulturalnemu dorobkowi świata a w rezultacie ukazuje widmo przewrotów, które zwyciężonych i zwycięzców pochłonąć mogą. Jest więc się nad czem zastanawiać. Zdaje się, że we Włoszech wyczuwają to między innymi silniej, niż gdzieindziej. Dzisiaj odbywa się tam nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Sfery dobrze poinformowane twierdzą, że posiedzenie to będzie miało bardzo ważne znaczenie. Przedmiotem rozpraw będą nie tylko układy Sonnina z koalicjantami, lecz również najświeższa nota pokojowa papieża. W sprawie stanowiska Papieża głosy prasy są podzielone. „Secolo“ zdradza wielkie rozdrażnienie i przypuszcza, że Papież chce ratować Austrię przed rozczłonkowaniem. Prasa katolicka natomiast szerzy wiadomość, że należy dopatrywać się odpowiedzi na gruncie orędzia Wilsona.

Jednakże nocie papieskiej przypisywane jest w kołach koalicyjnych wielkie znaczenie.

W każdym razie jedno jest pocieszającym w tej chwili że wojna weszła w stan działań intensywnych, a takowe najpewniej przyczyniają się do skrócenia cierpień ludzkości, która przejęta jest pragnieniem, by było bodaj gorzej, aby krócej.

J. Gr.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (16 sierpnia).

W Belgii, po starannym przygotowaniu artyleryjskim, o świcie przeszliśmy do natarcia wspólnie z armją angielską. W świetnym rozmachu zaatakowała nasza piechota stanowiska nieprzyjacielskie z obu stron drogi Steenstraete—Dixmuiden. Osiągnęła ona cele swe i przekroczyła jeszcze strumień Steen. Na południu od Ailles silny atak

oddał nam w ręce nieprzyjacielskie umocnione urządzenia rowów na froncie szerokości 1 kilometra. Cztery kontrataki niemieckie przeciwko naszym nowym stanowiskom zostały odparte. 120 jeńców, wśród nich jeden oficer, zostało dotychczas sprowadzonych. W okolicach pomnika pod Hurtebise uczyniliśmy postępy, jak również na Chemin des Dames, gdzie zabraliśmy około 20 jeńców. W Szampanji i z obu stron Mozy obustronny ogień działowy. Urządziliśmy wycieczkę w kierunku Louvemont, z której przyprowadził śmy 7-miu jeńców.

(wieczorem).

W Belgii atak nasz postępuje skutecznie naprzód. W ciągu dnia piechota nasza złamała opór nieprzyjaciela na zachód od Steenbek i, łącząc się na wschodzie z wojskami angielskimi, opanowała wszystkie stanowiska przeciwnika. Przeszło 300 jeńców, wśród których było 4 oficerów, dostało się w ręce nasze. Poza to zdobyliśmy wiele przyrządów wojennych. Obustronny ogień artyleryjski trwa w okolicach Laffaux i Hurbelise, na lewym brzegu rz. Mozy i w bliskości wzgórza 304. Jeden z patroli naszych przyprowadził jeńców. W Alzacji nie powiodły się dwa kontrataki, podjęte przez Niemców, na Börsenkopf i na południe od Hartmannsweilerkopf. Niemcy podpalili katedrę w St. Quentin, która już od kilku godzin stoi w płomieniach.

Treść noty papieskiej.

A. Stefani donosi z Rzymu: W ogłoszonej w dosłownym brzmieniu nocie papieskiej do naczelników państw wojujących, Papież przedewszystkiem podkreśla, że od początku wojny usiłował zachować ścisłą neutralność, zajmować się ofiarami wojny bez różnicy narodowości i wyznania i wreszcie w granicach możliwości przyspieszyć koniec obecnego nieszczęścia. Wyraża on żal, że dotychczas napomnienia jego pozostały bez rezultatu, co więcej, wojna stała się jeszcze okrutniejszą. Papież zapytuje, czy Europa da się porwać wojnie aż do samobójstwa. W obliczu tego zastraszającego położenia papież ponawia bez jakichkolwiek specjalnych zamarów politycznych, nie dając żadnej ze stron wyłącznego posłuchu, a jedynie powodowany swym obowiązkiem, jako wspólny ojciec wierzących — apel swój do tych, którzy losy narodów trzymają w swych rękach.

Następnie nota papieska wlicza punkty, które według zdania papieża powinny stanowić zasady zawarcia sprawiedliwego i trwałego pokoju. Przedewszystkiem siła materialna broni musi ustąpić miejsca sile moralnej prawa i wskutek tego powinno nastąpić rychłe i obustronne rozbrojenie, według mających być ustalonymi prawideł i gwarancji, z uwzględnieniem wymogów publicznego porządku. Dalej zalecone jest wprowadzenie międzynarodowego sądu rozjemczego z określonymi sankcjami. Po ustaleniu w ten sposób panowania prawa, musi być usunięta wszelka przeszkoda stosunków między narodami oraz zapewniona wolność i wspólność mórz, co usunęłoby liczne przyczyny konfliktów, stwarzając nowe źródła dobrobytu. Co się tyczy wynagrodzenia szkód wojennych i zapłacenia kosztów wojny, to papież stawia jako zasadę — zupełne i obustronne zrzeczenie się odszkodowań i wynagrodzeń, za wyjątkiem wypadków, w których grają rolę specjalne powody, które należy rozważyć sprawiedliwie. Dalej żąda papież obustronnego wydania wszelkich terenów zajętych, restauracji

Belgii w całej pod względem politycznym, militarnym i gospodarczym niezawisłości, opuszczenia zajętych terytoriów francuskich i zwrotu kolonii niemieckich. Co się tyczy specjalnych spraw terytorjalnych, jako to Alzacko-Lotaryńskiej, Trydentu i Trjestu, Armenji i Polski, to papież proponuje zbadać je w duchu pojednawczym i rozwiązać z uwzględnieniem życzeń ludności i powszechnego dobra ludzkości.

Papież mniema, że na tych zasadach będzie musiała być zbudowana przyszła reorganizacja narodów — zasady te władne są uniemożliwić powrót do podobnych obecnemu konfliktów. Papież spodziewa się, że będą one przyjęte. W końcu nota podkreśla, że każdy uzna za konieczne wzajemne uszanowanie broni. Papież energicznie wzywa naczelników narodów wojujących do przychylnego przyjęcia jego propozycji i zastanowienia się nad swą ciężką odpowiedzialnością. Wyraża następnie życzenie, aby przyszłe generacje mogły im nadać imiona siewców pokoju. Niechaj Bóg ich oświeci i zesle im swą radę.

Dokument nosi datę: Watykan, dnia 1 sierpnia 1917 r.

Prasa genewska o orędziu papieskim.

„Journal de Geneve“ pisze, że papież napewno nie wystąpiłby z inicjatywą pokojową, gdyby uprzednio nie był się upewnili, że apel jego znajdzie przyjazny oddźwięk wśród rządów nieprzyjacielskich. Przyszłość pouczy, czy sprawdzi on rezultat oczekiwany nie tylko przez przyjaciół pokoju, lecz także przez przyjaciół prawa i wolności narodów.

„Genevois“ znajduje naturalnym, że papież życzy sobie pokoju, jednak wszelka interwencja pokojowa popiera tylko usiłowania Niemiec, zmierzające do ratowania się z przepaści. Nie gołab pokoju, lecz miecz koalicji musi dowieść Niemcom, że ich porażka jest zupełną i nieodwołalną. Wówczas dopiero będzie można odetchnąć.

Wrażenie we Włoszech z powodu noty Papieża.

„Osservatore Romano“ stwierdza, że papieska nota pokojowa wywołała w całym Włoszech głębokie i radosne uczucia.

Kto wręczył orędzie papieskie w Niemczech.

„Nordd. Allg. Ztg.“ w wydaniu wieczorowym pisze, jeden z egzemplarzy, podpisanych przez Jego Świętobliwość Papieża Benedykta XV, został przesłany przez kardynała Caspariego cesarzowi Wilhelmowi II. drugi, zaś — kanclerzowi Rzeszy.

Hr. Tarnowski ambasadorem.

Ze Stokholmu donoszą: Tutejszy poseł austriacko-węgierski hr. Hadik v. Futak ustępuje ze stanowiska, ażeby objąć przy hr. Esterhazy specjalną misję do spraw morskich w urzędzie spraw zewnętrznych. Następcą jego w Stokholmie jest były ambasador austriacko-węgierski w Waszyngtonie, hr. Tarnowski.

Andrassy — zastępcą prezesa ministrów węgierskich.

Jak donosi „Az Est“, w przyszłym tygodniu hr. Maurycy Esterhazy wyjeżdża na urlop. Urlop prezesa ministrów potrwa dość długo wobec złego stanu jego zdro-

wia. Król wystosuje do hr. Esterhazy go pismo odręczne, w którym równocześnie hr. Albert Apponyi, najbardziej skrajny członek gabinetu, upoważniony zostanie do zastępowania prezesa ministrów podczas jego nieobecności. Gdyby rzeczywiście na miejscu miarodajnym powzięto decyzję bardziej szybkiego rozwiązania kryzysu, w takim razie należałoby się spodziewać, że prezesem ministrów mianowany będzie już w dniach najbliższych hr. Juljusz Andrassy, jako jedyny kandydat na to stanowisko.

Przed II ofensywą na Socz.

W medjolańskim „Corriere della Sera“ podkreślają, że Włochy znajdują się w przededniu ponownej (z rzędu już jedenastej) ofensywy nad Socz.

Tym razem będzie to walka bardziej jeszcze zacięta od wszystkich dotychczasowych, bo opinia w kraju pocyna już być poważnie zaniepokojoną i wzywa rząd i komendę naczelną do stanowczej akcji.

Czy Włochy są należycie do ofensywy tej przygotowane, to pozostaje jeszcze dziś niepewnym.

Po wizycie rosyjskiej we Włoszech.

Z Lugano, donoszą:

Członkowie rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy opuścili Włochy po odwiedzeniu Rzymu, Florencji, Medjolanu, Bolonji i Turynu, co spowodowało zmocnienie tendencji przeciwnych wojnie. Wielokrotnie przyszło do publicznych manifestacji, w których brały udział także zarządy miast. W Medjolanie i Turynie manifestacje te były bardzo silne i długo trwałe. Wobec coraz występującej chęci pokoju u większości ludu włoskiego, różne włoskie pisma wyrażają niezadowolenie z tego powodu, iż Rosjanom zezwolono na robienie we Włoszech nastroju i wpływania na rzecz ogólnego międzynarodowego porozumienia.

Anglicy szturmują Lens i Loos.

Według doniesienia biura Reutersa, szturmujący Lens i Loos Anglicy rzucali na linje niemieckie napełnione olejem pudełka blaszane, co spowodowało silne dymienie.

Zwrot strat.

Z Hagi donoszą do „Tägliche Rundschau“: Rząd angielski oddał do rozporządzenia rządu holenderskiego 120,000 guldenów, jako zwrot szkód, wyrządzonych przez lotnika angielskiego, który rzucił bomby na miasteczko holenderskie Ziriksee. Komisja rzeczoznawców oceniła wysokość strat wyrządzonych przez tę bombę na 90,000 guldenów.

Strajk w Finlandji.

„Politiken“ donosi z Helsingforsu: Rozruchy żywnościowe trwają. W stolicy Finlandji ogłoszono dzisiaj strajk powszechny.

Sekwestr majątku ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Ze Stokholmu donoszą:

Przeprowadzona na rozkaz rządu tymczasowego rewizja prowadzonej pod kierunkiem w. ks. Mikołaja Mikołajewicza budowy kolei żelaznej z Batumu do Trape-suntu, wykazała, że koszty wyniosły już 80 milionów rubli, aczkolwiek nie zbudowano jeszcze ani jednej wiorsty kolei.

W związku z tem, jak donosi „Utro Rossiji“, nałożono sekwestr na osobisty majątek wielkiego księcia.

Obwarowywanie Odessy.

„Secolo“ donosi: Angielscy inżynierowie przyjechali do Odessy i kierują pracami nad obwarowaniem miasta od strony lądu. Wszyscy obcy poddani musieli Odessę opuścić.

Szwecja za pokojem.

Ze Sztokholmu donoszą: Król podpisał odezwę z wezwaniem, aby 26 sierpnia urządzić osobny dzień pokutny i błagalny na rzecz pokoju w państwie szwedzkim i na całym świecie.

Wielka bitwa na froncie od Izery do Lys.**Ogień francuski pod St. Quentin i Verdun.****Telegramy.****Komunikat niemiecki.**

Berlin, 17-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Nowy, drugi wielki dzień bojowy bitwy we Flandrii został rozstrzygnięty na naszą korzyść dzięki waleczności wszystkich broni, dzięki nigdy nie zawodzącej sile zaczepnej naszej zwycięskiej piechoty niemieckiej.

Po 1-godzinnym ogniu burzającym kwiat wojska angielskiego, któremu towarzyszyły sily francuskie, przeszedł zrana 16 sierpnia na skrzydle północnym głębokimi kolumnami do ataku. Na froncie o 30 km. od Izery do Lys, szalała w ciągu dnia bitwa. Czołowe posterunki nad kanałem Izery pod Driigraehten zostały zniszczone; nieprzyjaciół wywalczył od osłon naszych krok za krokiem również opuszczone przedpole stanowisk bojowych w okolicy Martje — Baart na północ i na wschód od Bixschoote.

Anglicy przełamali pod Langemarck linie nasze i posunęli się, ścigając posiłki, do Poelkapelle. Tutaj natknęli się na przeciwdzierzenie naszych rezerw bojowych. W nieprzemyślonym szturmie pokonano przednie części nieprzyjaciela i odrzucono jego tylnie kolumny. Wieczorem po zaciętej pasowaniu się znowu znajdowały się w rękach naszych również Langemarck i nasze utracone stanowisko.

Również pod St. Julien i w wielu miejscach w kierunku południowym aż do Varneton wtargnął przeciwnik, którego rozbite oddziały atakujące zastępowano coraz nowymi silami, do naszej strefy bojowej. Piechota powstrzymała potężne uderzenie i odrzuciła nieprzyjaciela z powrotem dzięki współdziałaniu artylerji i lotników. Przy drogach wiodących, z Roulers i Menin na Ypres, dotarła ona w pomyślnym natarciu poprzez nasze dawne stanowisko. We wszystkich innych odcinkach obszernego pola bitwy szturm angielski załamał się przed przeszkodami naszymi. Pomimo najcięższych ofiar nic nie osiągnęli Anglicy.

Broniąc się, odnieśliśmy całkowite zwycięstwo. Niezachwianie, w podniosłym nastroju stoi front nasz, oczekując nowych walk.

W Artois podjęli Anglicy pod wieczór znowu gwałtowne natarcie pod Loos; lokalne wdarcia się nieprzyjaciela wyrównano silnymi przeciwdzierzeniami.

St. Quentin znajdował się w dalszym ciągu pod ogniem francuskim; dach katedry zapadł się. Wnętrze gmachu historycznego zgorzało.

Front niemieckiego następcy Tronu.

Nad Aisne załamały się częściowe natarcia Francuzów pod Cerny. Pod Verdun bitwa artyleryjska rozwinęła się w południe znowu do najwyższego napięcia; dotychczas nieprzyjaciół nie podejmował ataku. Na wschodnim brzegu Mozy wypróbowane w bojach pułki bałkańskie wysunęły się zniemacka naprzód do lasu Caurieres, zniszczyły roboty nieprzyjacielskie, które przygotowywały natarcie, i powróciły z przeszło 600 jeńcami i trzech dywizji francuskich.

Zestrzelono 16 samolotów nieprzyjacielskich; rotmistrz baron Richhofen odniósł 58-me, nadporučnik Dostler 25-te zwycięstwo napowietrzne.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Zadnych większych operacji bojowych; wielokrotnie ożywiały się akcje artyleryjska i potyczki w przedpolu.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na północ od Haldy nad Bystrycą i na południe od doliny Trotus rozegrały się pomyślne dla nas walki częściowe.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Rumuńsko-rosyjskie natarcia na północ od Focsani, oraz nad dolnym Sereciem chybiły wśród wielkich strat.

Front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 17-go sierpnia. (Urzędowo)

W St. Quentin domy, znajdujące się w bliskości katedry, stoja w promieniach.

Trwające nadal ostrzeliwanie z dział francuskich powiększa pożogę.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 17-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

W Rumunji nie zaszły żadne zmiany. Ogólna zdobycz od początku walk na północ od Focsani wynosi jeńców: oficerów 200, żołnierzy przeszło 11000; 118 karabinów maszynowych i 36 dział.

Na południe od Grozeszi wojska honwedów i c. k. oddziały konnicy spiesznej znów odrzuciły nieprzyjaciela. — Wzięto przytem do niewoli 45 oficerów, 1600 żołnierzy, oraz zdobyto 18 karabinów maszynowych i jedno działo. Ośma kompanja 16-go tranczesnerskiego pułku honwedów przywiodła sama 600 jeńców.

Na wzgórzu na północy od Mołdawji i Bystrzycy oddziały 302-go szegedyjskiego pułku honwedów odparły atak sześciu bataljonów rosyjskich, przyczem pozostało w rękach naszych dużo przyrządów wojennych.

Włoski i bałkański teren walk.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Z Koniuch do Zbrucza.

W „Nowej Reformie“ jeden z uczestników ostatnich walk na froncie wschodnim tak opisuje drogę z Koniuch do Skaly nad Zbruczem w posługu za nieprzyjacielem:

Nareszcie nadchodzi rozkaz wymarszu. W ślad za ustępującą armją rosyjską opuszczamy zrównane z ziemią Koniuchy i przez miejscowości Cniów i Helenków udajemy się do Kozowej, a stamtąd do Czortkowa nad Sereciem i Skaly nad Zbruczem.

Pierwsza z miejscowości, przez które przechodzimy, względnie z naszymi działami przejeżdżamy, to Ceniów, duża wieś, zupełnie zniszczona. Mniej szkód doznał Helenków; natomiast Kozowa jest zupełnie zombardowana, podobnie jak pobliska wieś, będąca również stacją kolejową, Teofilówka.

W Kozowej i Teofilówce była siedziba głównego etapu wojsk rosyjskich; miejscowości te były krańcowymi przystankami kolejowymi, do których dojeżdżały wojska rosyjskie na rozszerzonych przez siebie torach kolejowych. To też po ustąpieniu Rosjan pozostało w tych miejscowościach najwięcej materiału wojennego, pozostawionego przez cofających się Rosjan. Amunicję spotyka się wyłącznie angielską i to począwszy od bomb lotniczych, olbrzymich rozmiarów, a skończywszy na najmniejszym kalibrze pocisków armatek piechoty. W Teofilówce wpadł w ręce wojsk austriackich pociąg rosyjski, którego trzy wagony naładowane były ziarnem, dwa wozy materiałem telefonicznym, zaś reszta żelazem i stalą. — Na jednym z wozów znajdowała się lafeta działu okrętowego bez rur; poza tem

Biuro Prośb i Żądań

KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie:

wszędzie wielka ilość amunicji, której mała tylko część zdolała zniszczyć cofający się Rosjanie.

Jeszcze jedna rzecz w Kozowie zasługująca na wzmiankę, brama tryumfalna zbudowana z okazji przybycia Kierenskiej, ozdobiona girlandami z zieleni i kwiatów, wplecionych w drut kolczasty.

Poza Kozową w dalszej drodze do Złotnik, spotyka się co kilkanaście kroków lekkie i ciężkie działa rosyjskie, pozostawione widocznie w chwili nagłej ucieczki, gdyż niemal wszystkie z nich są zdolne do użytku. Przed Złotnikami znajdujemy stojący na szosie automobil pancerny z przestrzelonemi pneumatykami.

W Antonówce spotykamy gruz rosyjskiej piekarni etapowej, a w jednym z domów wcale dobrze zaopatrzone magazyny chlebowe. Dochodzimy do Brukanowa, ostatniej miejscowości, w której były wojska austriackie jeszcze ubiegłego roku; od Brukanowa na wschód ciągnie się kraj, pozostający niemal od początku wojny pod inwazją rosyjską.

Wielki szmat ziemi od Koniuch do Laskowic leży zupełnie odległym, gdyż rosnąca zupełnie się o niego nie troszczyli, jako o teren tuż przy froncie. Natomiast od Laskowic są pola znakomicie uprawne; urodzaj tegoroczny taki, że najstarsi ludzie lepszego nie pamiętają. Koło Laskowic niektóre miejscowości zupełnie zrównane z ziemią, prawdopodobnie jeszcze od roku 1914. I tak miejscowość Dobropole, zupełnie zrównane z ziemią, zarosła tutaj chwastem na 1 m. wysokości; że była kiedyś wieś, poznać można tylko po dawnych otworach studziennych, które należy omijać z obawy przed łatwym wpadnięciem.

Przybywamy przez Białą do Czortkowa, prawie nic nie uszkodzonego. Tylko most kolejowy na Serecie został przez Rosjan w części zburzony. W Czortkowie i w okolicy rozwinięty specjalnie handel tytunem, częściowo sprowadzanym z Rosji, częściowo zaś na miejscu produkowanym.

W Burdziankowcach przed skalą spotykamy wcale nie uszkodzony dwór hrabiego Gołuchowskiego. Ludność miejscowa prowadzona przez osiadłego tutaj emerytowanego kapitana wojsk austriackich, witała owacyjnie wkraczające tutaj pułki austriackie, a zwłaszcza lwowskie pułki obrony krajowej.

Linja kolejowa po większej części nieuszkodzona. Rosjanie przemienili ją na szerokotorową. Ludność korzysta za pozwoleniem komendy armji z kolejni polnej, zbudowanej przez Rosjan, prowadzącej z Kozowej do Czortkowa.

Echa tygodniowe.

Wchodzimy w okres rozpoczęcia roku szkolnego. W czasie ogólnego zastój przybycie do miast młodzieży szkolnej wprowadza pożądane ożywienie w handlu i na ulicach miasta.

Dla mieszkańców naszych wiosek, którzy działwę swą wysyłają do miasta po naukę i wiedzę, istnieje jedna ciężka troska w dobie dzisiejszej, a mianowicie, czy dzieci, oddane do szkół w dużych miastach, będą tam należycie odżywiane? Zbyt często bowiem dostrzegamy w obecnych czasach, że młodzież, kształcona w szkołach średnich, z powodu nieodporności młodego organizmu przy pierwszej lepszej chorobie kończy śmiercią, albo cherlactwem na całe życie. Tej okoliczności między innymi przypisać należy zwiększenie się frekwencji w powiatowych szkołach średnich, gdyż tam rzadziej są w możności zasilać utrzymujących stancje produktami wiejskimi najpierwszej potrzeby. Mimo ruchu w tym kierunku, Łódź nie może narzekać na brak napływu młodzieży do szkół średnich. Widzimy to chociażby i z tego, że niektóre męskie prywatne gimnazja, które przed wojną zaledwie wegetowały, obecnie robią świetne interesy, mogąc sobie pozwolić nawet na utrzymanie luksusowych dyrektorów...

Ponieważ mamy tak znaczny napływ młodzieży, więc staje się wielce aktualna

sprawa roztoczenia należytej opieki nad tą młodzieżą poza szkołą. Kto obserwował zachowanie się młodzieży chociażby na ostatnich występach „Czarnego Kota“, na których dominującym motywem tej nowoczesnej sztuki jest pornografia, ten z lękiem musi pomyśleć, co wyrośnie z tej młodzieży, która tak tłumnie zapełnia galerje, rzechocząc przy najbardziej pornograficznych obrazkach lub ordynarnych dowcipach? Że dyrekcja uważa, iż wszystko zrobiła, pisząc, iż „tylko dla dorosłych“, nic dziwnego, wszak słuchające z wypiekami na twarzy panienki i napchana galerja, są najcięższą i najdzieżniejszą, bo nigdy nie zawadzają publicznością, ale powinien istnieć jeszcze jakiś inny dozór, rozciągający opiekę nad tego rodzaju przedsięwzięciami.

Niechajże przestaną się bogaci różni przedsiębiorcy kosztem deprawowania młodzieży.

Kto słyszał np. ostatnio „Mandaryna Du“, ten bez zastrzeżeń chyba mi rację przyzna..

Władza szkolna musi znaleźć sposoby uchronienia młodzieży od bywania na tego rodzaju artystycznych widowiskach, które rozbudzają w młodzieży erotyzm i rozwijają w niej gust, sprzyjające w przyszłości krzewieniu się tego rodzaju pseudo sztuki.

Na szczęście zaznaczyć trzeba, że, przynajmniej gdy o inteligentne sfery chodzi, lwią część publiczności stanowi publiczność specjalna, która zwykle sama się umie obronić ale polskie młode po-

kolenia, jako wrażliwsze na wszelkiego rodzaju wpływy destrukcyjne, trzeba koniecznie chronić od wpływów zatrutego jadu erotyzmu, jaki scenki kabaretowe krzewią w formie artystycznej, poustępnej, a więc najniebezpieczniejszej.

Nie powinniśmy później się dziwić, gdy wyrastają z młodzieży w następstwie różni „Romkowie“, wyrainowani w swej przewrotności, gdy chodzi o zdobycie środków na różne wybryki. Umieją oni urządzić się, jak doświadczeni szantażyści, trzymając w szachu swoich przełożonych, których słabości doskonale potrafią wyzyskać.

* * *

Jednym z przejawów osłabienia szerokotorowej orientacji jest ostatnio brak zaufania do rubli. O ile do niedawna nasze wiejskie karmielki przy placeniu rublami liczyły taniej wszelkie produkty, to od kilku dni dostrzegamy zjawisko odwrotne. Taka paniusia wcale się nie wstydzę tak prędzej przemiany swej orientacji rublowo-markowej, lecz ot zwyczajnie wypiera się swej tak niedawnej sympatii dla rubli.

Cóż więc jest dzisiaj stałym na tym padole nędzy i płaczu? O niestałości cen każdy zjadacz chleba powszedniego ma sposobność codziennie się przekonywać, o niestałości sympatii ludzkich przekonywają się również często działacze polityczni i społeczni.

Coraz częściej dostrzegamy, że ludzie usuwają się od systematycznej pracy, czepiając się prac dorywczych.

„O nic trudniej w okolicach podmiejskich — pisze „Kurjer Polski“ — jak o robotnika. Dzwicze się? Przecież tyle biedy. Tak, ale uboga ludność podmiejska poradziła sobie na biedę. Oddała się szmuglowaniu. Prawie cała. Mężczyźni nie idą więc do roboty; kobiety nie godzą się do służby. Na propozycje czynione ramięmi wruszają. „Co mi tam?..“ „Nie opłaci się“. W samej rzeczy. Jak dobrze pójdzie ze szmuglem, zarobi się i dziesiątek rubli dziennie. I lekko. Ot, trochę sprytu, i trochę strachu.“

Są ludzie, których ta pomysłowość podmiejszczan polskich rozrzewnia. „Całe okolice wyrobiją się na tęgich kupców“ — mówią oni ze słodkim optymizmem.

Ale każda rzecz ma dwie strony. Oto pokazało się prędko, że nasi „szmuglowanie“, ucząc się brać na sposoby dozorców, nauczyli się tego samego i wobec swych klientów, których te handlowe talenty naszych nowokreowanych kupców już mniej zachwycają.

A jeszcze jedno musimy wziąć pod uwagę; gdy ludność miejska robocza raz już wkraczała na drogę lekkich zarobków, to dla pracy zwykłej, systematycznej jest bezpowrotnie stracona. A my przecież mamy ciągle jeszcze nadzieję, że kiedyś żyć zaczniemy bez „szmuglowania“.

J. Gr.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

O zwrot wywiezionych sum depozytowych i funduszy miejskich.

Magistrat polecił wydziałowi finansowemu opracowanie odezwy do władz okupacyjnych z prośbą o poczynienie w drodze dyplomatycznej odpowiednich starań o zwrot należnych miastu Warszawie, a wywiezionych w lipcu i sierpniu 1915 r. sum depozytowych i funduszy miejskich.

Odezwa do p.p. lekarzy.

Departament Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu wzywa p.p. lekarzy, pragnących objąć stanowiska państwowych lekarzy powiatowych albo pomocników lekarzy powiatowych w służbie zdrowia Królestwa Polskiego, do niezwłocznego składania podań na imię p. dyrektora Departamentu w Warszawie, Marszałkowska nr. 154, z załączeniem opisu życia i dyplomów w oryginale albo w odpisie.

Z powodu urodzin cesarza Karola I.

W czwartek, o godz. 9 wiecz., w przeddzień urodzin cesarza Karola I, komisarz rządu austriacko-węgierskiego przy Tymczasowej Radzie Stanu, hr. Jan Konopka, w salonach hotelu Europejskiego, podejmował liczne grono osób z pośród przedstawicieli władz okupacyjnych, reprezentantów rządu austriacko-węgierskiego, członków Tymczasowej Rady Stanu i oficerów legionowych.

W „Nowej Gazecie” czytamy:

Prócz przedstawicieli władz okupacyjnych, z hr. Etzdorfem na czele, wśród przybyłych znajdowali się: ks. infułat Przewłocki, ks. prałat Chetmicki, ks. prałat Jełowicki, wice-marszałek Pomorski-Mikulowski, członkowie Tymczasowej Rady Stanu: L. Grendyszyński, Luniewski, Janicki i K. Natanson; zastępca komisarza Ignacy Rosner, Stanisław Dzierżbicki, hr. Fr. Kwilecki, hr. Jan Szoldrski, Zychliński, rektor politechniki Patschke, dziekanowie uniwersytetu: Parczewski, Kostanecki, Łukasiewicz, prof. Smolka i Dąbiński, komendant Zieliński, brygadjer Haller, pułk. Berbecki i wielu innych.

Wczoraj z powodu rocznicy urodzin cesarza Karola I ces.-król. radca legacji, baron Lago, wydał bankiet w sali małej Hotelu Bristol.

Tragiczny zgon harcerza.

W ostatnich dniach czerwca po zakończeniu roku szkolnego, wyruszyła z Warszawy grupa członków warsz. Związku harcerstwa polskiego na wycieczkę po kraju. Wycieczkę zorganizował i przewodniczył jej tegoroczny maturzysta szkoły im. Mikołaja Reja, Jan Myszkowski, drużynowy 8-ej drużyny im. Kazimierza Pułaskiego. Zwiedzono Góry Świętokrzyskie, Kielce, Zagłębie Dąbrowskie, Pieskową Skalę, Ojców, Kraków, Babią Górę, Złotopanie i Pienniny i w powrocie d. 4 sierpnia zatrzymano się w Sandemierzu. Tu harcerza poszli się wykąpać w Wiśle. Wyszkowski i tym razem, jak zwykle, czuwał nad porządkiem, upominając kolegów, aby byli ostrożni; gdy tylko sam wszedł do wody i znajdował się za ledwie o kilka kroków od brzegu, zniknął pod wodą.

Dosadne natychmiastowe poszukiwania siała nie dały rezultatu i dopiero d. 6 sierpnia zwłoki wypłynęły na powierzchnię i wydobyli je koledzy.

W d. 9 b. m., o godz. 9 rano, zwłoki ś. p. Myszkowskiego złożono w tymczasowym grobie w parafii św. Pawła w Sandemierzu.

II LOTERJA R. G. O.

Klasa I. W 2-m dniu ciągnięcia padły wygrane na następujące Nr. Nr.:

- Mrk. 15,000—Nr.: 35512.
Mrk. 5,000—Nr.: 8426.
Po mrk. 4,000—Nr. Nr.: 34349 40604.
Pomrk. 2,000—Nr. Nr.: 9529 14834.
Po mrk. 1,500 Nr. Nr.: 9777 21448 40661.
Po mrk. 700 Nr. Nr.: 5445 5826 8546 9557 15953 16440 19263 25536.
Po mrk. 500 Nr. Nr.: 336 989 1982 3461 3878 9348 14821 16470 17650 18737 21362 23104 25927 26546 28863 30336 32636 34142 38867 39699 39962 40561.
Po mrk. 250 Nr. Nr.: 722 811 1624 4021 4813 5001 10594 10666 11073 1117 13110 13680 15051 15858 17243 17287 17400 17614 18140 19414 19651 19890 22718 23097 25543 23966 24319 27956 28500 28988 32268 33669 35803 36082 36739 37583 38756 39040 39061 40691.
Po mrk. 80 Nr. Nr.: 60 242 62 333 450 58 76 522 24 627 92 95 762 67 82 807 41 922.

Table with multiple columns of numbers, likely a lottery or statistical table. Includes numbers like 1074 76 173 79 238 41 457 65 76, 512 725 27 63 69 79 813 52 70 75 942, etc.

Jutro, z powodu święta, Gazeta Łódzka wyjdzie rano.

Wiadomości bieżące.

— Amnestja z okazji urodzin cesarza Karola I.

Amnestja objęła tych wszystkich, których kara nie wynosiła więcej ponad 3 tygodnie, a kara pieniężna nie przekraczała 300 koron i jeśli li zasądzony odcierpił już 1/4 kary, nieprzekraczającej 1 i pół roku i w więzieniu dobrze się sprawował.

Jednakże wszystkie zasądzania z powodu lichwy żywnościowej, albo przemytnictwa zostały z amnestji tej wyłączone.

Ostatni wrzasek świadczy wymownie, że prawodawstwo lichwą żywnościową uważa za jedną z większych zbrodni.

(Iluż to my wśród siebie posiadamy dzisiejsz takich zbrodniarzy? Przyp. Red.).

— Rzepak i len.

Wojskowy Urząd surowców w Warszawie ogłosił za nr. 1111 (17), że całkowity sprzęt rzepaku i len z roku 1917 został zaskwestrowany na korzyść wojennego Urzędu surowców w Warszawie.

— Ustawa gminna.

Staraniem sekcji prawnej Biura Pracy Społecznej w Warszawie, wyszła z druku Ustawa z r. 1864 o samorządzie gminnym w Królestwie Polskim z uwzględnieniem zmian prawodawczych do r. 1914. Jest to najbardziej dokładny i najnowszy tekst polski ustawy gminnej, obowiązującej dziś w naszym kraju. Brak takiego wydawnictwa dotkliwie odczuwają nasze gminy, sejmiki i ziemianie, a nawet prawnicy, którzy dotąd posługiwali się zwykłym tekstem rosyjskim starych wydań. Wydawnictwo to jest tym potrzebniejsze, że oczekiwane przepisy o utworzeniu Rad gminnych będą tylko uzupełnieniem ustawy gminnej 1864 roku i bez posiadania jej tekstu nie mogą być komentowane. Cena wydawnictwa jest umiarkowana (1 m. 50 k.).

— W sprawie obchodu Kościuszkowskiego.

Wczoraj, w lokalu Stow. handlowców polskich, odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego, posiedzenie członków komitetu, powołanego do zorganizowania Obchodu rocznicy kościuszkowskiej.

Do zarządu wybrani zostali ks. prałat W. Tymieniecki (prezes), inż. E. Wagner i dr. Z. Mierzyński (wiceprezowie), A. Lutrasin (skarbnik), A. Miller (zastępca), L. Koźmiński (sekretarz), L. Waszkiewicz (zastępca). Do komisji finansowej, z prawem kooptacji, zaproponowani zostali pp. pastor Gundlach, M. Kernbaum, M. Brzeziński, J. Wolczyński, A. Heiman, R. Geyer, bar. Mantufel i St. Zieliński. Do komisji odczytowej zaproszeni zostali pp. W. Czajewski (przewodniczący), L. Waszkiewicz, Chelmiński, Jaranowski, Remiszewski, J. Wolczyński, Gerne, ks. Siennicki, Zawadzki i Dylion. Do komisji dekoracyjnej zaproponowano pp. Urbanowskiego, Ciszewskiego, Brukańskiego, A. Rzewskiego i E. Wagnera. Do komisji 3-ch powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego (okrągowej) — zaproszeni zostali pp. A. Stanirowski, Wyrzykowski, Horodyński, ks. Nadolski ze Szczawin, Kurek, ks. Augustynik z Łasku, ks. Giebartowski z Konstanczowa, Pogorzelski, Lipski z Pabjanic i p. Kern ze Zgierza. Do komisji wykonawczej zaproponowano pp. inż. Wagnera, A. Grohmana, Kurka, Szwarzmana i inż. Swierczewskiego.

Następnie omawiano program uczczenia wielkiego bohatera narodowego przez urządzenie szeregu odczytów, koncertu, widowiska w teatrze oraz rozpowszechnianie popularnej broszury o Kościuszcze. Postanowiono narazie zamieścić projekt wzniesienia pomnika na jednym z placów miejskich i ograniczyć się do ustawienia kamienia ciosowego z odpowiednim napisem i posadzeniem drzewa. Uznano za najodpowiedniejsze przemianowanie ulicy Spacerowej na ulicę imienia Tadeusza Kościuszki.

Sprawę wystawienia zleconego przez p. Rzewskiego dzieła scenicznego „Kościuszkę” p. Wojnarowskiej — przekazano komisji odczytowej.

Ażebym do organizacji odczytów wciągnąć światlejszych właścicieli i robotników, na wniosek p. Waszkiewicza, postanowiono urządzić we wrześniu specjalny kurs dla prelegentów.

Przyjęto wniosek dr. Mierzyńskiego co do przemianowania miejskiej szkoły rzemieślniczej na szkołę imienia Kościuszki.

Na marne, białe, wielkie płótno Zaklętych światła słońca padł błąd i endne rozsnął snów plejady; Zatkaly skrzypce cicho, smutno... Przez ekran smutł się życia snanie Rozkoszy beznia i cierpienia; Przyszłości zjawy i wspomnienia Przez ekran suną w KING LUNIE...

Postanowiono uprosić pp. Feja, Miła i Michałowski, aby zajęli się sprawą zespolenia chórów śpiewaczych. P. Szwarzman zakomunikował zebranym, iż gmina żydowska współdziałać będzie w pracach komitetu.

— Z Tow. dobroczynności.

Wczoraj popołudniu, w Domu Starców i kalek, odbyło się pod przewodnictwem prezesa, pastora R. Gundlacha, posiedzenie zarządu Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, na którym załatwiono między innymi sprawy następujące:

Postanowiono oficjalnie wziąć udział w organizacji obchodu uroczystości Kościuszkowskiej. Na reprezentanta Tow. dobroczynności wybrano pastora Gundlacha oraz jednego z członków zarządu.

W związku z tem, uchwalono zająć się zebraniem funduszy, przeznaczonych na pokrycie kosztów organizacji Obchodu.

Fundusze te przelane będą do kasy Komitetu Obchodu. W sprawie uregulowania zaległości za leczenie chorych w zakładzie dla nerwowo i umysłowo chorych w Kochanówce, uchwalono zwrócić się do magistratu.

Wobec tego, że przytułek starców i kalek jest przepelniony, gdyż wszystkie 430 łóżek są zajęte a 40 kandydatów zakwalifikowanych czeka swej kolei, postanowiono więcej prób o przyjęcie do przytułku nie uwzględniać. (X)

— Z komisji pracy.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji pracy rozważano sprawę pracowników kominiarskich, którzy zwrócili się o pomoc, oświadczając, że bezrobocie wywołane zostało nieuwzględnieniem przez zarząd straży ogniowej żądań ich co do podwyższenia płacy zarobkowej oraz polepszenia warunków sanitarnych, przedewszystkiem zapewnienia kąpieli i odpowiedniej ilości mydła. Komisja pracy, uważając że bezrobocie może doprowadzić do wypadków pożaru co zagraża bezpieczeństwu miasta, za jedyny punkt wyjścia uznała umiastowanie pracowników kominiarskich i objęcie wynagrodzenia etatem wydatków miejskich.

— Nowy związek.

Organizuje się w mieście naszym nowy Związek stróżów nocnych i fabrycznych. Inicjatorzy związku zwrócili się do prezydium policji z prośbą o zalegalizowanie ustawy, oraz o zwolnienie organizacyjnego zebrania na dzień 2 września b. r. w lokalu Rady związków i stowarzyszeń przy ulicy Pustej nr. 11a.

— Zabawa ogrodowa.

Jutro odbędzie się w Rudzie Pabjanickiej zabawa na dochód Pabjanickiego i Rudzkiego Kofa P. M. Szkolnej.

— Zaginiona dziewczynka.

Do 2 listopada 1916 r. zaginęła 8-letnia Marja Krekan zamieszkała w Brzezinach. Opis zaginionej: szczupła blondynka oczu jasnoniebieskich, na lewym policzku mała blizna, mówi po polsku i niemiecku.

Osoby, którym wiadomo o zaginionym dziecku szczegółów zechcą je nadsyłać do wydz. krym. kom. IV do aktów 87 865-17.

— Czyje rzeczy.

Na rogu ul. Spacerowej i Spacernej 2, zatrzymano dwie podejrzane osoby, które niosły dwa duże toki bielizny, osoby te zbiegły pozostawiając toki, w których znajdowały się nast. przedmioty: cztery fartuchy rzeźnicze, kaftanki nocne, serwetki, poszewki (ze znakami M. I.), firanki, ozdobne fartuchy, męskie koszule, szubka barchanu, flaga narodowa, flaga rosyjska, prześcieradła, ręczniki (ze znakami M. Z.) jesienne pł. itp.

Osoby, którym strażnicy zostały powyższe przedmioty, mogą się zgłosić do wydz. krym. kom. IV do aktów 5289-17.

— Zradziście.

Do 2 sierpnia r. b. właściciele fabryki Emilji Hentschel zamieszkałej na letnisku mieszkającym w Nowych Czurach, gm. Mikołajew, skradziono z zamkniętego mieszkania futrzane box (bobry), wartości 2000 mk.

Rzeczowe dane nadsyłać należy do wydz. krym. kom. IV do aktów 37 1124-17.

W nocy na 10 b. m. około godz. 3 popoł. Jolne Kapelus, zamieszkałemu przy ul. Sołnej 7, za pomocą włamania skradziono: 2750 bonów rublowych miejskich, 500 rb. asygnat, dwie 100 rb. rosyjskie, za 180 mk. podartych pieniędzy rosyjskich i niemieckich; złoty damski zegarek z łańcuszkiem wartości 200 mk.; złoty męski zegarek z łańcuszkiem wartości 250 mk.; pierścionek brylantowy wartości 250 mk.; 2 buty zastawne № 31264 na 500 rb. i № 40778 na 250 rb.

Rzeczowe dane, służące do wykrycia spraw-
y i odbioru skradzionych przedmiotów należy
zadyszał do wydz. krym. do kom. IV do ak-
tów 5200.

Z teatru.

— **Teatr Polski** (Cegielniana 63).

W dniu wczorajszym zjechali się ar-
tyści teatru Polskiego i zaczęli próby ze
„Słubów panienskich“ jako też pierwszej
premijery sezonu dramatu K. Roztworow-
skiego p. t. „Kaligula“.

Uroczyste przedstawienia inauguracyj-
ne w sobotę i w niedzielę, dn. 25 i 26 b. m.
wypełnią „Słuby panienskie“ poprzedzone
konferencją literacką Bolesława Górczyń-
skiego. Premiera „Kaliguli“ we wtorek
26 b. m.

Bilety na powyższe przedstawienia są
do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Tam
również są do nabycia abonamenty na se-
zon nadchodzący.

Ostatnie telegramy.

Depesza Cesarza Wilhelma.

Berlin 17 sierpnia.

Do Jego Królewskiej Wysokości
Następcy tronu Bawarskiego ks. Rup-
rechta:

Winszuję Tobie, dowódcy i woj-
skom Twojej armii wspaniałego sukcesu,
w dniu wczorajszym osiągniętego we
Flandrii i dobrego wyniku ciężkich walk
na froncie Arras. O niewzruszoną wolę
zwycięstwa wojsk wszystkich szczepli-
wych niemieckich rozbiła się atakująca fala
niemiecko-francuskiej armii.

Razem ze mną ojczyzna jest dumną
ze swoich synów. Jestem pewny, że nie
zapomni ona nigdy tego, co dokazał
jej dowódca i żołnierze w polu.

Do Niemieckiego następcy tronu:

Otrzymałem w tej chwili doniesienie
o walecznym zachowaniu się wojsk ba-
deńskich w walkach na wschodnim
brzegu Mozy. Wyraż im Moje Cesarskie
podziękowanie i uznanie. Jak na fland-
ryjskim froncie, tak również i pod
Verdun, stwierdziły wojska nasze, że po-
siadają nadal niesłabnący duch zaczepny.

W sprawie warunków poko- jowych.

Biuro Reutersa donosi: Rada Zwią-
kowa jednogłośnie odrzuciła wniosek, o-
piewający, że nadszedł już dla rządu czas,
aby ściśle ustalić warunki pokojowe i ob-
wieścić światu, na jakiej podstawie zje-
dnoczeni są gotowi rozpocząć pertraktacje.
Tażsama rada jednak przyjęła wniosek
przewodniczącego kolonii niemieckich.

Niepokoje w Hiszpanji.

Madryt, 17 sierpnia. (Urzędowo).

Hiszpański minister spraw wewnętrz-
nych komunikuje, że życie publiczne w
Madrycie płynie już prawie normalnie. W
piątek rano aresztowani w czasie poprze-
dnich niepokojów więźniowie usiłowali
ucieć z więzienia Madryckiego, raniąc
dwóch dozorców i żołnierzy ze straży wię-
ziennej. Przybyła wzmocniona straż, do
której strzelano z okien więzienia. Wojs-
ko odpowiedziało ogniem i siliło bunt
Ruch pociągów odbywa się obecnie na ca-
łym półwyspie regularnie.

Thomas chce ustąpić.

Stokholmski korespondent „Allge-
meen Handelsbladet“ w Amsterdamie

dowiaduje się, że francuski minister amu-
nicji Thomas napewno ustąpi, jeżeli rząd
francuski pozostanie nadal przy dotych-
czasowym stanowisku, aby nie wydać
paszportów delegatom do Sztokholmu.

Arcybiskup Szeptycki.

Zurych 17 sierpnia.

Rząd włoski zabrania arcybiskupowi
przekroczenia granicy włoskiej.

Hr. Szeptycki, arcybiskup Lwowski,
jechał do Rzymu na zasadzie pozwolenia
tymczasowego rządu rosyjskiego, aby
odwiedzić papieża, więc tym bardziej
jest znamienity zakaz rządu włoskiego,
co do przejazdu granicy włoskiej.

W sprawie reorganizacji ga- binetu węgierskiego.

Budapeszt 17 sierpnia.

Wedle doniesień pism pesztańskich
hr. Estechazy czuje się zmęczonym swą
działalnością polityczną, a zdrowie jego
jest nadwątlone. W początkach już b. m.
skierował on do cesarza prośbę o dymisję;
został mu zaproponowany wskutek tego
dłuższy urlop dla poratowania zdrowia.

W międzyczasie piętzące się trudno-
ści, które stały się właśnie powodem prze-
męczenia prezesa ministrów, nie zostały
usunięte, wobec czego należy się spodzie-
wać obecnie powołania nowego prezesa,

który, zatrzymując gabinet obecny, prze-
prowadzi reformę wyborczą. Będzie ona
w życie wprowadzona przy pomocy albo
części stronnictwa Tiszy albo też, gdyby
środek ten miał zawieść, drogą nowych
wyborów. Do tego jednak środka mojar-
chja ucieknie się tylko w wypadku osta-
tecznym.

Z pośród wielu wysuwanych już
kandydatów najbardziej pawną zdaje się
być kandydatura hr. Juljusza Andrassy.

Nieprzyjacielskie krążowni- ki i torpedowce na morzu Północnym.

BERLIN, 17-go sierpnia. (Urzędowo).
Na morzu Północnym w dniu 16 sierpnia
natknęła się jedna z naszych strażujących
patroli na nieprzyjacielskie krążowniki i
torpedowce i zaatakowała je. Nieprzyja-
ciel, mimo, że posiadał liczną przewagę,
unikł walki, wycofując się z pośpiechem
z obrębu naszego ognia.

Strat nie ponieśliśmy żadnych.

Szef admirał marynarki.

Jak dowiadujemy się, otrzymał tutaj
oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczko-
wej większy transport monet 5 i 10-ciu fe-
nigowych, które przy kasach instytucji,
Piotrkowska 57, w kwotach mniejszych
można wymieniać.

Restauracja Hotelu Polskiego

z dniem 18 b. m., po gruntownym odświeżeniu i obfitem zaopatrzeniu bu-
fetu, piwnicy oraz kuchni, przechodzi pod osobisty zarząd niżej podpisanego,
który uprzejmie poleca się łaskawym względom Sz. Publiczności.

Z poważaniem

W. RAKOWSKI.

Polska 4-klasowa Szkoła Miejska

Nowo-Targowa 16.

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole Miejskiej
rozpoczną się d. 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancela-
rja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

Dyrektor Szkoły.

Poszukuje się Łokarzy.

Płaca od sztuki. Zarobek dobry.

Zgłaszać się: PIOTRKOWSKA Nr. 217 w portjorni.

Tow. Akc. J. JOHN.

Gimnazjum polskie Tow. „Uczelnia“

w Łodzi (Nowo-Cegielniana 9),

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina rozpoczną się 27 sierpnia
o godz. 9 rano.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 10—1 oprócz niedziel i świąt.

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska № 223 m. 25
przyjmuje.

Doskonałe spodnie i piękne
na męskie ubrania tanio. Piotrkowska
№ 145 m. 34.

Do sprzedania: 50 uli (uży-
wanych), ma-
ski pszczałarskie, podkurzacz „Vulkan“,
2 młodarki, ogródki dla matek, sztuczna
woszczyzna, ramki i t. p. Do obejrzenia od
5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juljusza 18.

Etazerka o pięciu przedziałach od-
powiednia do składania
aktów, książek, nut i t. p. tanio do naby-
cia: Andrzejka 39/13 parter.

Kupię używane urządzenie dla mie-
czarai. Oferty składać w
Adm. G. Ł. pod „Mleczarnia“.

Kupię większej przestrzeni **plac w**
Łodzi, oferty z oznaczeniem
ceny, warunków w Gazecie pod „Plac“.

Kucharka potrzebna 40—50 l. ze
Świadczeniami. Rzgowska
№ 90- apteka.

Młoda panienka, polka, poszukuje ja-
kiejkolwiek pracy; może być
pomocną w gospodarstwie lub do dzieci.
Wymagania b. skromne. Uprasza się o
składanie ofert w Admin. „Gaz. Łódzka“.

Maszyny firmy „Singer“ krawiecka
i damska do sprzedania.
Ogrodowa 26 stę 13 m. 30.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Z powodu likwi-
dacji interesu nabyć można bardzo
różne resztki: Szewioty, Alpagi. Towar na
damskie, męskie i dziecięce ubrania i okry-
cia, towar specjalnie na biuzy dla skautów
różne towary za bluzki, mousseline de laine
w różnych kolorach, chustki, barchany
letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe
różne cągi. Łódź, ulica Widzewska 40,
m. 10, front II piętro na prawo. Ceny
niskie, lecz state.

21 Główna. Sortownia

Chrześcijańska tanio przerabia, nicuje, czy-
ści garderobę męską. Roboty wykonywa
starannie. Przyjmuje obstalunki. J. Wejcie-
chowski, Główna 21.

Nauczycielki, nauczycieli, freb-
lanki — wychowa-
wczynie, bony — pielęgniarki, ochraniarki;
wykwalifikowanych rzadców-agronomów i
gospodynie poleca **Pierwszorzędne**
**Biuro Pedagogiczno-rekome-
ndacyjne Ludwińskiej, Piotrkow-
ska 109.**

Prośby, skargi sądowe, podania do
władz, **Wzmoczenia,** po-
rady w sprawach sądowych, handlowych
i rodzinnych. **Biuro Konsultanta praw-
nego St. Rużdzkiego ul. Piotrkow-
ska 47 róg Zielonej, od 9—1 i od 3—7**
po poł.

Helena Wasiał zgubiła 12 M. 50 f. i pasz-
port niemiecki, wydany w Łodzi. Od-
nieść ul. Wysoka № 23.

Helena Wasiał zgubiła 12 M. 50 f. i pasz-
port niemiecki, wydany w Łodzi. Od-
nieść ul. Wysoka № 23.

174 Piotrkowska Sortownia
Chrześci-
jańska przerabia, nicuje, reperuje, odświe-
ża, czyści, pierze chemicznie i farbuje ga-
rderobę męską. Roboty wykonywa staran-
nie, szybko i tanio.

Józefa Przybył zgubiła paszport niemiecki,
wydany w Łodzi.

Klementyna Pawlak zgubiła paszport nie-
miecki, wydany w Łodzi.

Kazimierz Pawlak zgubił paszport nie-
miecki, wydany w Łodzi.

Leon Czekowski zgubił 30 marek i pasz-
port niemiecki, wydany w Radogoszcz u.

Leon Smulski zgubił paszport niemiecki,
wydany w Łodzi.

Marianna Król zgubiła paszport niem.ec-
ki, wydany w Łodzi.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Resztki. Cegielniana № 43.

Sprzedaj resztek na męskie i damskie kostjumy i
resztki na palta. Materiały białe i kolorowe. Róż-
ne bawełniane resztki i towary na fartuchy. Wiel-
ki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł.
i od 3—8 w. Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty
dom od ul. Piotrkowskiej.

GENY STAŁE.

Indykuje pola

przy pomocy specjalnego aparatu, nieomylnie
wskaże: węgiel kamienny, sól kuchenną,
rudę żelazną i inne minerały oraz wodę
zdrojową do studzien artezyjskich i sta-
wów jak również wodę słoną i żelazistą.

Łaskawe zgłoszenia osób zaintereso-
wanych przyjmuje Administracja „Gazety
Łódzkiej“.

Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez
Konservatorjum Warszaw., udziela lekcji
fortepianu i śpiewu.

Ulica Średnia № 12 m. 17, zastać
można codziennie do 12 rano.

A! A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe
czytalne, salony, biurka, biblioteki, szafy, oto-
miany. Łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec
zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej
Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego,
Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i
święta otwarte do 6 p.p.